

Wiadomości Mazurskie

P I S M O C O D Z I E N N E

Nr. 136 (147)

Olsztyn, Niedziela 16 Czerwca 1946 r.

Rok II

Wszyscy Polakami

Regionalizm stanowi ważny i pozytywny czynnik w życiu narodu. Wnosząc różniczkowane wartości do skarbnicy ogólnonarodowej kultury pomnażają, wzbogacają, nie dopuszczają do skostnienia.

Z drugiej znów strony regionalizm wytwarza zdrowe poczucie lokalnej, niejako rodzinnej wspólnoty, kładąc się mocnym fundamentem pod rozwój życia samorządowego, stanowiącego tak doniosły i niezastąpiony czynnik w funkcjonowaniu aparatu państwowego.

Wszelka jednak przesada w rozwoju regionalizmów, podobnie zresztą, jak i we wszystkich innych dziedzinach, bywa szkodliwa, powodując zakłócenie równowagi w życiu narodowym. Regionalizm wyolbrzymiony lub wypaczony przekształca się w partykularyzm, paskudną postać koltuństwa, zaściankowości, obskurantyzmu.

Regionalizm dotąd jest zdrowym zjawiskiem społecznym, dopóki poprzez poczucie lokalnej wspólnoty budzi świadomość ogólnonarodowej jedności. W przeciwnym razie jest czynnikiem destrukcyjnym.

Obecnie po wojnie obserwujemy naturalny, zdrowy w zasadzie pęd do odbudowy naszej kultury regionalnej, co świadczy zresztą o naszej narodowej prężności. Musimy jednak bacznie czuwać, aby nasze regionalizmy w dążeniu do swojej odbudowy i rozwoju utrzymały się w rozsądnych, zdrowych granicach.

Na terenie Warmii i Mazur zagadnienie to jest szczególnie ważne, bowiem są pewne oznaki niepokoju, które wymagają wielkiej czujności. Zbyt często, na przykład, stosujemy pojęcia: Warmiak i Mazur w sensie przekraczającym granice dzielnicowe, regionalnych różnic. Zbyt jaskrawo nieraz dzielimy przybyszów na tych zza Buga i tych z Polski centralnej.

Przed wszystkim jesteśmy wszyscy Polakami. Potem dopiero można mówić o podziałach regionalnych. O tym nie wolno nam zapominać na ziemi, gdzie wytwarza się nowe społeczeństwo, będące syntezą różnych składowych elementów. Wł. M.

Pierwsze kroki republiki włoskiej

Wczoraj: „w imieniu króla“ — dziś: „w imieniu narodu“

Rzym, 16.6 (PAP) W chwili, gdy ex-król włoski Umberto opuszczał bez słowa samolot, którym przybył do Lizbony na wygnanie, premier włoski de Gasperi, nowy tymczasowy szef państwa włoskiego, stanął przed mikrofonem rozgłośni rzymskiej, wzywając wszystkich Włochów do jedności.

Premier oświadczył, że deklaracja pożegnania króla włoskiego zawiera w sobie momenty, które grozić mogą katastrofą dla kraju.

De Gasperi potępił doradców królewskich, którzy nie odradzili królowi wydania takiego orędzia. Istnieje tylko jeden jedyny budowniczy losów kraju — powiedział premier, — a jest nim naród włoski.

B. król włoski znajduje się obecnie w Cintra, eleganckiej podmiejskiej miejscowości w pobliżu Lizbony, dokąd przedtem przybyła już jego małżonka z dziećmi.

Komitet wykonawczy włoskiej partii socjalistycznej ogłosił za pośrednictwem rozgłośni rzymskiej oświadczenie, w którym wzywa do utrzymania jedności wszystkich partii demokratycznych i republikańskich dla skonsolidowania świeżo proklamowanej republiki. Nowy rząd musi opierać się na ścisłej współpracy 3 partii ludowych oraz czynników demokratycznych.

Sąd apelacyjny w Rzymie wydał rozkaz ferowanie wyroków w „imieniu narodu włoskiego“ zamiast używanej dawniej formułki „w imieniu króla“.

Pałac królewski w Rzymie, Kwirynał, nad którym przestała powiewać flaga królewska, nie zmienił swego zewnętrznego wyglądu. Jeden z woźnych pałacowych oświadczył, że „służba pałacowa uważa, iż sprawa monarchii zadecyduje się 18 czerwca“.

Bramy zewnętrzne są zamknięte, warta wojskowa oraz kilku policjantów wojskowych pełnią służbę przy pałacu.

Według informacji, zaczerpniętych od osoby, należącej do służby pałacowej w Kwirynał, do godz. 14 we czwartek, tj. do chwili powrotu b.

króla z podmiejskiej wizyty, nikt w pałacu nie podejrzewał, że król zamierza opuścić Włochy natychmiast.

Nawet, gdy już stało się jasnym, że król projektuje wyjazd z Włoch, osoby, należące do najbliższego jego otoczenia, sądziły, że chodzi o wyjazd tymczasowy. Intencje królewskie stały

się wyraźne dopiero wtedy, gdy król kazał zdiąć flagę królewską z maszty oraz wezwał prywatnych sekretarzy.

Minister dworu królewskiego również był całkowicie zaskoczony. Ministerstwo to zwróciło się do premiera włoskiego po instrukcje wobec niejasnej sytuacji, w której się znajduje.

Prok. Shawcross o armii Andersa

Anders nadużył gościnności brytyjskiej

Kraków 16.6 PAP. W czasie pobytu swego w Krakowie generalny prokurator angielski i główny oskarżyciel brytyjski w Norymberdze, Shawcross, wygłosił do zebranych przedstawicieli władz i sądownictwa krakowskiego przemówienie, w którym poruszył kwestię kształtowania się wzajemnych stosunków brytyjsko-polskich. M. in. prok. Shawcross powiedział: „Rząd brytyjski nie wyraża żadnych zastrzeżeń co do obecnych granic zachodnich Polski. Odwrotnie — życzy Polsce jak najszybszego zagospodarowania się na Ziemiach Odzyskanych“.

„Jeśli chodzi o Armię Andersa — rząd angielski nie dopuści, aby armia ta stanowiła jakąkolwiek siłę wojskową, czego dowodzi przeprowadzona demobilizacja żołnierzy andersowskich“.

„Armia Andersa stanowi dla rządu

brytyjskiego poważny kłopot również pod względem gospodarczym ze względu na konieczność zatrudnienia tysięcy zdemobilizowanych żołnierzy“.

Prokurator Shawcross stwierdza również, iż Anders nadużył w dużym stopniu udzielonej mu gościnności rządu brytyjskiego. W momencie, kiedy społeczeństwo brytyjskie będzie w pełni zaznajomione ze stosunkami, jakie panują w Polsce i z trudnościami, tak dzielnie pokonywanymi przez zdolny i żywotny naród polski, wszelkie nieporozumienia znikną całkowicie. Niema żadnych przeszkód dla przyjazni i sojuszu polsko-brytyjskiego.

Niema też żadnych podstaw do przypuszczenia możliwości nowej wojny. Współpraca narodów, zrzeszonych w ONZ doprowadzi do pełnej stabilizacji pokoju światowego — zakończył swe przemówienie sir Shawcross.

„Tak“ — Pomnij-Niemiec od zachodu, to z warty front narodu

Sprawa mebli ponemieckich

wkrótce będzie rozwiązana

Warszawa 16.6 (PAP) W sali posiedzeń Rady Ministrów odbyła się konferencja, dotycząca prac Głównego Urzędu Likwidacyjnego. W konferencji wzięli udział przedstawiciele świata politycznego, czynnika społecznego i prasy.

Po przemówieniu wstępnym prezesa G. U. L. ob. Siwińskiego, dyrektor Dietrich-Milobędzki wygłosił referat na temat gospodarki Tymczasowego Zarządu Państwowego oraz zamierzeń G. U. L. na przyszłość.

M. in. prelegent stwierdził, że w najbliższej przyszłości zostanie rozwiązana kwestia przydziału mebli ponemieckich. Zostaną one oddane przeważnie bezpłatnie repatriantom i przesiedleńcom. Pewna zaś część będzie sprzedana innym osobom.

Państwo stało się właścicielem już około 10 tys. domów. Ogólna war-

tość nieruchomości ponemieckich i opuszczonych obliczono na ponad 100 miliardów zł.

Nie będzie ambasadora USA przy Watykanie

Waszyngton 16.6 (PKP) Prezydent Truman potwierdził na konferencji prasowej pogłoski, że ambasador Stanów Zjednoczonych przy Watykanie Myron Taylor zostanie odwołany zaraz po podpisaniu traktatu pokojowego z Włochami.

Prezydent oświadczył, że prezydent Roosevelt wysłał w swoim czasie Taylora do Watykanu w misji pokojowej. Obecnie zadania te zostały spełnione i prezydent Truman nie zamierza zastępować Taylora kimś innym.

Prezydium konstytuancy francuskiej

Socjalista Auriol ponownie wybrany przewodniczącym

Paryż, 16.6 (PAP) Przewodniczącym Zgromadzenia Konstytucyjnego we Francji ponownie obrany został 466 głosami spośród 536 — socjalista Vincent Auriol. Przywódca partii radykalnej Edward Herriot otrzymał tylko 2 głosy, a przywódca partii republikańsko-ludowej i wicepremier rządu Gouina, Francisque Gay — 15 głosów. 11 głosów padło na kilku innych kandydatów, a pozostałe 42 okazały się nieważne.

Zgromadzenie wybrało na wice-

przewodniczących: Jacques Duclos i Madeleine Barun z ramienia partii komunistycznej, Joseph Laniel z ramienia partii republikańskiej, Henri Teitgen i Fernand Bouxom z partii republikańsko-ludowej oraz Lyon Delbos, jako reprezentanta partii radykalnej.

Auriol był ministrem bez teki w ostatnim rządzie de Gaulle'a, oraz należał do delegacji francuskiej na Generalnym Zgromadzeniu ONZ w Londynie w styczniu br.

Do wszystkich Polaków na Ziemiach Odzyskanych

Repatrianci i przesiedleńcy! Naród Polski powierzył Wam historyczną misję zaludnienia i zagospodarowania — wspólnie z miejscową ludnością polską — Ziemi Odzyskanych nad Odrą, Nisą i Bałtykiem.

Wiemy, że niełatwo było Wam opuścić dotychczasowe siedziby Wasze, wiemy też, jak ciężko jest zagospodarować się w zniszczonym przez hitlerowskiego okupanta kraju.

Pamiętajcie jednak: Nad Odrą, Nisą i Bałtykiem — leży przyszłość

Polski. Ziemię Odzyskaną to nowa ojcowizna Wasza i dzieci Waszych.

Dajcie wyraz tej świadomości w Głosowaniu Ludowym. Weźcie masowy udział w tym głosowaniu. Odpowiedzcie »Tak« na trzy jego pytania.

Nie dajcie posłuchu zdradzieckim agentom, którzy namawiają Was do udzielenia odpowiedzi przeczącej w sprawie granic naszych nad Odrą, Nisą i Bałtykiem. Są to świadomi agenci Niemców i przyjaciele niemieckich, którzy chcą wzniecić nową

pożogę wojenną w naszych wsiach i miastach, którzy chcą powrotu Niemców na nasze stare, piastowskie ziemie.

Ślązacy, Mazurzy, Warmiacy, Kaszubi, Polacy Ziemi Lubuskiej i Złotowskiej!

Przez całe wieki niewoli niemieckiej nieugięcie dążyliście do powrotu do wspólnej Ojczyzny naszej — Polski. Dziś — marzenia Wasze spełnione. Dzięki Waszej wytrwałej walce o polskość w okresie niewoli, dzięki słusznej polityce demokracji polskiej, Wy i ziemie Wasze, na których od praocjów mieszkacie, wrócili na zawsze do Polski.

Wiemy, że ze strony nieodpowiedzialnych elementów, usiłujących wypaczyć słuszną politykę Rządu, często jeszcze spotyka Was krzywda. Rząd polski i demokracja polska nie pozwolą Was krzywdzić.

Ustawą Krajowej Rady Narodowej z dnia 28 kwietnia 1946 r. uznane zostały Wasze pełne prawa obywatelskie. Jesteście obywatelami polskimi narówni z wszystkimi innymi Polakami.

W dniu 30 czerwca poraz pierwszy od wieków weźmiecie udział w wielkim akcie państwowym Narodu Polskiego. W dniu tym wykażcie wobec kraju i zagranicy Waszą świadomość narodową, Waszą dojrzałość polityczną.

Polski Związek Zachodni, spadkobierca bohaterów tradycji Związku Polaków w Niemczech, wzywa Was do masowego udziału w Głosowaniu Ludowym, do odpowiedzi »tak« na wszystkie trzy pytania Referendum. Od utrwalenia politycznych i społeczno-gospodarczych reform w Polsce zależy utrwalenie granic naszych nad Odrą, Nisą i Bałtykiem.

Polacy Ziemi Odzyskanych! W dniu 30 czerwca naszym trzykrotnym »TAK« damy odpowiedź wszystkim wrogom naszej granicy na Odrze, Nisie i Bałtyku!

Polski Związek Zachodni
Poznań, w czerwcu 1946 r.

Przegląd prasy

Poprawa uposażen

„Rzeczpospolita“, analizując ostatnio ogłoszoną podwyżkę płac pracowników państwowych, pisze:

„Poprawa uposażenia pracowników państwowych, ogłoszona przed paru dniami nie jest pierwszą od chwili, gdy zagadnienie stało się aktualne, ale też nie rozwiązuje go jeszcze ostatecznie, choć jest bardzo znaczna. Wynosi ona od dziesięciu do stu procent zasadniczego wynagrodzenia licząc z góry od szczebli urzędniczych do dołu. W sumie wynosi to na osmiomiesięczny okres budżetowy od 1 maja do 31 grudnia r. b. około półtora miliarda złotych.

O taką sumę zatem będzie powiększony budżet państwowy, którego preliminarz przedstawiony był na ostatniej Sesji Krajowej Rady Narodowej. Po pierwszym czytaniu na plenum został on odesłany do komisji budżetowej, gdzie teraz opracowywany jest w szczególności tam zapewne znalezione zostało pokrycie na te nowe półtora miliarda złotych. Mówimy zapewne, bo nie zostały jeszcze ogłoszone odpowiednie dane, ale z pewnością ani rząd ani komisja budżetowa HRN nie dopuściłaby do zachwiania równowagi budżetowej przez uchwalenie wydatków bez pokrycia.

Od równowagi budżetowej zależne jest utrzymanie wzmacniającej się z dniem każdym stabilizacji naszego życia gospodarczego i istniejącej wartości pieniądza, a w konsekwencji także realna wartość uzyskanej przez pracowników państwowych podwyżki uposażen. Rząd może czynić tylko takie wydatki, które dadzą się zamknąć w granicach realnego budżetu, bo inaczej nastąpiłby rozstrój zapoczątkowanego systemu gospodarczego. Od tego niewzruszalnego dogmatu polityki skarbowej zależna jest także wysokość sumy, którą rząd mógł przeznaczyć na podwyżkę uposażen. Jeśli nie jest ona dostateczna, jest w każdym razie bardzo znaczna i — powtarzamy — przez to realna, że następuje w momencie utrwalania się wartości pieniądza“.

Spółdzielcy głosują trzy razy „tak“

Związek Gosp. „Społem“, Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P., Bank „Społem“, Centr. Kasa Spółek Rolniczych oraz Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane, wydały wspólną odezwę do 2 milionów rodzin spółdzielczych w sprawie głosowania ludowego.

„Nie jesteśmy ruchem politycznym — czytamy m. in. w odezwie. Nie możemy zajmować się sprawami politycznymi między stronnictwami demokratycznymi. Ale jesteśmy ruchem społecznym pracujących — i dlatego nie może być nam obojętne nie z tego, co jakakolwiek droga kształtuje byt społeczny ludu polskiego. I jesteśmy ruchem polskim, który ma obowiązek być tam wszędzie, gdzie decydują się sprawy najważniejsze naszego narodu.

Dlatego nie możemy milczeć, kiedy cały naród ma odpowiedzieć na najważniejsze pytania, dotyczące przyszłości.

Sprawa senatu nie jest sprawą

Obserwatorium astronomiczne stanie w Toruniu

Towarzystwo Przyjaciół Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu uchwaliło na ostatnim posiedzeniu budowę obserwatorium astronomicznego im. Mikołaja Kopernika.

Na czele Komitetu budowy stanął rektor uniwersytetu torunskiego, prof. Kolankowski. Koszt budowy oblicza się na 100 milionów zł.

Z życia Polskiego Związku b. Więźniów hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych

Zarząd Główny Pol. Zw. b. Więźniów na ostatnim posiedzeniu uchwalił rezolucję, wzywającą wszystkich członków Związku do wzięcia udziału w głosowaniu ludowym w dn. 30 b.m. i trzykrotnym „tak“ ugruntowania w Polsce postępu i demokracji oraz zahamowania niebezpieczeństwa niemieckiego przez utrwalenie naszych granic zachodnich.

Na tymże posiedzeniu ukonstytuowała się Rada Naczelna Związku w osobach: przewodn. — min. Henryk Świątkowski, pięciu wiceprzewodn.: dr. St. Jagusz, poseł L. Motyka, płk. J. Neugebauer, min. dr. J. Putek, K. Rzewulska, oraz sekretarz — rejent T. Czerwinski.

W sprawie sztandaru i znaczków Związku zarząd główny zlecił artyście przygotowanie projektów. Wzo-

bląbą. Odpowiedź na pierwsze pytanie będzie drogowskazem — czy demokracja polska bez senatu ma być prawdziwą władzą ludu, bezpośrednia, suwerenna — czy z senatem ma być zaledwie głosem ludu, cenzurowanym przez „elitę“. A od tego zależy ogromnie wiele — nie tylko w polityce, ale i w warunkach społecznego i gospodarczego bytu ludzi pracy.

Dlatego zabieramy głos i odpowiadamy »tak« na pierwsze pytanie. Chcemy zniesienia senatu.

Sprawa ustroju społecznego i gospodarczego Polski — to poza wszystkim sprawa sensu naszej pracy spółdzielczej.

Tak! Chcemy ustroju, opartego na uspołecznionym przemyśle i chłopskim rolnictwie. Tylko w takim ustroju spółdzielczość ma swój wielki sens i mają sens nasze społeczne i narodowe ideały.

Odpowiadamy »tak« na drugie pytanie. Odpowiadamy słowem w referendum — i czynem w naszej codziennej pracy.

Czy chcemy utrwalenia granic Rzeczypospolitej nad Odrze i Nysie?

Tak! Bo jesteśmy Polakami.

Odpowiadamy po trzykroć „tak“ i czynimy to w pełnym poczuciu racji i odpowiedzialności.

Odpowiedź przecząca na którekolwiek pytanie nie może być podyktowana ani racją, ani poczuciem odpowiedzialności. Może być podyktowana tylko chęcią rozgrywki partyjnej“.

(SAP).

Sortownie listów z Ameryki

W związku ze zniesieniem cenzury przesyłek listowych, nadsyłanych z Ameryki do Polski, poczta uruchomiła sortownię listów amerykańskich w Poznaniu i w Warszawie.

Zadaniem tych sortowni jest takie zabezpieczenie listów, aby ich ewentualna wartość pieniężna doszła w całości do rąk adresatów.

Amerykański projekt kontroli energii atomowej

Nowy Jork 16.6 (PAP) Na posiedzeniu komisji ONZ do spraw energii atomowej szef delegacji amerykańskiej Bernard Baruch wystąpił z propozycją zniszczenia już istniejących bomb atomowych i zaprzestania dalszej ich fabrykacji, co jego zdaniem dałoby się skutecznie z chwilą powstania odpowiedniego systemu kontroli energii atomowej i opracowania sankcji karnych w stosunku do tych, którzy by naruszyli postanowienia kontrolne.

Szef delegacji amerykańskiej wezwał wielkie mocarstwa, by zrezygnowały z prawa weto w dziedzinie zarządzeń ONZ, dotyczących energii atomowej. Wysunął on również projekt zorganizowania w ramach ONZ międzynarodowej instytucji badań nad energią atomową, wyposażonych w prawo kontroli nad całą produkcją energii atomowej.

Jednocześnie szef delegacji amerykańskiej podkreślił konieczność wprowadzenia szybkich i skutecznych kar za pogwałcenie odnośnego porozu-

mienia międzynarodowego.

Korespondent nowojorski agencji Reutersa dowiadyuje się z kół miarodajnych, że instytucja projektowana przez Barucha miałaby prawo wszczęcia akcji wojskowej niezależnie od Rady Bezpieczeństwa, celem pozbawienia winowajców broni atomowej lub niedopuszczenia do jej fabrykacji.

Nieskrępowana prawem weto instytucja międzynarodowa, przewidziana w projekcie Barucha, mogłaby zwykłą większością głosów zastosować sankcje przeciw krajowi, gwałcącemu uzgodnione postanowienia. W tym celu instytucja ta mogłaby zachować dla siebie nieco bomb atomowych, o ile Narody Zjednoczone będą sobie tego życzyły.

W kołach zbliżonych do komisji atomowej ONZ słychać, że Stany Zjednoczone nie zgodzą się na wydanie tajemnicy bomby atomowej i jej produkcji dopóki nie zostanie zawarte porozumienie międzynarodowe w ramach ONZ, gwarantujące bezpieczeństwo w tym zakresie.



Zjazd Wojew. Stron. Ludowego

Dnia 23 bm. o godz. 11-ej odbędzie się w Olsztynie w sali WRN przy ul. Artyleryjskiej 1 Zjazd Wojew. Stronnictwa Ludowego, o czym zawiadamia Zarząd Wojew. S. L. wszystkich swoich członków aktywnych, prosząc o jak najliczniejsze przybycie.

W sprawie Niemców

Starostwo grodzkie podaje do ogólnej wiadomości, że Niemcy, którzy jeszcze pozostają w naszym mieście, jako specjaliści, zatrudnieni w poszczególnych urzędach lub przedsiębiorstwach, korzystają z kart zaopatrzenia jedynie III kategorii.

Winni niedopatrzeć w tym względzie będą pociągnięci do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Dzis wieczorem

Teatr im. St. Jaracza

Niedziela i poniedziałek, o godz. 19 30 »Dama Kameliowa«

Zniwa w roku bieżącym

nie beda wymagały specjalnych organizacji

W roku ubiegłym akcja siewna wymagała specjalnej organizacji z uwagi na porzucone przez Niemców zasiewy w terenie słabo jeszcze zaludnionym przez osadnictwo polskie.

W rb., według opinii pełnomocnika Akcji Siewnej, kpt. L. Markowskiego, specjalna organizacja zbiorów nie będzie potrzebna.

W specjalnym piśmie do Min. Rolnictwa ob. L. Markowski uzasadnia swe stanowisko znacznym przyrostem ludności, która w tym roku wg. danych Urzędu Osiedlenczego osiągnie cyfrę około 450.000 ludzi, oraz wzrostem pogłowia koni, wynoszącym już obecnie ponad 18.000 szt. (w czym zdolnych do pracy około 15.000).

Terenów bezpanskich, wymagających zbiorów w drodze akcji zorganizowanej, na terenie naszego województwa w rb. nie ma. Zagadnienie t. zw. samosiewów występuje na większych obszarach tylko w niektó-

rych powiatach, mianowicie: w Braniewie, Bartoszycach, Iławie Pr. i Pasłęku. Sprzątanie samosiewów odbędzie się siłami osadników świeższej i starszej daty, którzy wobec nieznacznej ilości ozimin chętnie przystąpią do pracy.

Do identycznych wniosków odnośnie przebiegu żniw tegorocznych doszła odbyta w dn. 13 bm. specjalna konferencja w tej sprawie z udziałem wszystkich zainteresowanych czynników gospodarczych.

Na trudności w realizacji zbiorów może napotkać tylko Zarząd Nieruchomości Ziemi, a to z powodu stosunkowo słabej obsady majątków pod względem sił roboczych.

Z przyjemnością notujemy fakt zaniechania niepotrzebnej już specjalnej akcji żniwnej, jako nowy krok na drodze normalizacji stosunków gospodarczych na terenie naszego województwa.

Wojewódzki Urząd Ziemi w Olsztynie dokłada wszelkich starań, aby zaopatrzyć rolników naszego województwa w możliwie największą ilość koni jeszcze przed żniwami. Ob. inż. J. Juszczyk, nac. Wydz. Rolnego tego Urzędu udzielił nam następujących informacji: Od połowy grudnia ub. roku po dzień dzisiejszy województwo olsztyńskie otrzymało z darów UNRRA 3 398 koni. Z tej liczby drobni rolnicy otrzymali 2581 szt., szkoły zaś rolnicze i ośrodki kultury rolnej — 785 szt. Padło podczas transportowania 32 konie.

Były to dostawy z kontyngentów za rok ubiegły i za pierwszy kwartał r. b.

Z przydziału, ustalonego przez Min. Rolnictwa na kwartał bieżący, dla wojew. olsztyńskiego Wojew. Komisja Rozdziału Koni na posiedzeniu w dniu 13 bm. ustaliła rozdział kontyngentów na wszystkie powiaty łącznie z Gierdawa, wynoszący razem 1700 koni dla drobnych rolników. Po odbiór tych koni wyjechały już do Gdanska ekipy konwojentów z kilku powiatów naszego okręgu. Niezależnie od tego WUZ przydzielił z kontyngentu na drugi kwartał pewną ilość koni do

dyspozycji szkolnictwa i ośrodków kultury rolnej.

Z uwagi na zachodzące dość często wypadki padania koni unrowskich, wskutek zolży i zapalenia płuc, i straty, jakie ponoszą przy tym drobni rolnicy, którzy muszą pokrywać dość znaczne, jak na ich kieszen, koszty transportu, WUZ wystosował do Min. Rolnictwa specjalne pismo, uzasadniające potrzebę anulowania skryptów dłużnych, wy-

stawionych za padłe konie i udzielenia poszkodowanym prawa na nowe przydziały.

Główną przyczyną padania koni, jak wyjaśnia inż. J. Juszczyk, są nie tylko ciężkie warunki aklimatyzacji, lecz i nie przystosowanie ich do naszych warunków żywienia. Przyzwyczajone do treściwych pasz konie unrowskie nie łatwo przystosowują się do pasz objętościowych i zielonych z miejscowych pastwisk. (El)

Akcja popularyzacji prawa

O istocie i znaczeniu społecznym

Głosowania Ludowego

Istniejąca przy Sądzie Apelacyjnym w Olsztynie Komisja Popularyzacji Prawa ma za zadanie zapoznanie szerszych kół społeczeństwa z pewnymi zagadnieniami z dziedziny prawodawstwa.

W ramach przewidzianego planu odbył się w Olsztynie pierwszy odczyt pod tytułem: »O istocie i znaczeniu społecznym Głosowania Ludowego«.

W sali Sądu Okręgowego, starannie przystosowanej do potrzeb sądownictwa z 2-ch pokoi mieszkalnych zebrała się spora grupa słuchaczy. Prelegent, w osobie ob. J. Sekity, przedstawił na wstępie zebrany, na czym polega istota mądrości ludu, która wyraża się w tak zwanej »woli ludu«.

Ludzie, żyjąc w gromadzie stykając się ze sobą, wytwarzają przez doświadczenie przeciętną ocenę ogółu. Przeciętna ocena posiada ciągłość, podlega udoskonaleniu się, wpływa na zmianę psychiki ludzi, stanowiąc tak zwaną skarbnicę mądrości ludu. Mądrość ludu przechodzi w dziedzictwo z pokolenia na pokolenie, tworząc prawo intuicyjne, które jest podstawą dla prawa pozytywnego, obowiązującego w danym momencie.

Prawo intuicyjne podlega stałym zmianom, jest ono żywe, natomiast prawo pozytywne z konieczności musi być bardziej skostniałe. Ta okoliczność doprowadza niekiedy do wielkiej rozbieżności między prawem intuicyjnym a pozytywnym, co powoduje wstrząsy w życiu narodu.

To też często się zdarza, że kierownicy narodu, chcąc uniknąć tak wielkiej rozbieżności między wolą

ludu, a formami już istniejącymi, zwracają się wprost do ludu z pytaniami w sprawach zasadniczych.

Nasze obecne przełomowe czasy są właśnie świadkami takich zbiorowych ujawnień woli ludu za pośrednictwem referendum. Miało to już miejsce we Francji, ostatnio we Włoszech, a teraz właśnie nasz naród stoi przed referendum na temat zagadnień naszej przyszłości.

Rząd nasz zwrócił się do narodu z pytaniami, mającymi decydujące znaczenie dla naszego przyszłego ustawodawstwa. Tu prelegent kolejno zanalizował trzy pytania referendum, wykazując, że tylko dwa ostatnie pytania mają charakter zasadniczy.

Co do pierwszego pytania, dotyczącego istnienia senatu, jako drugiej izby ustawodawczej, prelegent jest zdania, że senat w naszej obecnej rzeczywistości jest zbędny. Zadania, które ma do wykonania senat, mogą być równie dobrze wykonywane przez inne czynniki.

Jeżeli chodzi o pytania, dotyczące reform społecznych i naszych granic zachodnich, to one właśnie, jako zasadnicze, mają decydujące znaczenie dla struktury państwa.

W głosowaniu ludowym, którego termin jest już niedaleki, wola ludu zadecyduje o najważniejszych zagadnieniach naszej przyszłości. (j.j.)

Z Biskupca

W Biskupcu została ostatnio zorganizowana Komisja Popularyzacji Prawa. W skład Komisji weszli miejscowi prawnicy na czele z przewodniczącym sędzią sądu grodzkiego ob. Michałem Steudendem. (m. k.)

JARACZ Z OSWIECIMIA

Ze wspomnień obozowych

Postać Stefana Jaracza zrosła się już z Olsztynem. Jego imieniem chlubi się nasz teatr, pomnik jego zdobi nasze miasto, pierwszy polski pomnik, wzniesiony w wyzwolonej stolicy Warmii i Mazurów.

Tym chętniej przeto drukujemy wspomnienia z Oświęcimia współtowarzysza niedoli wielkiego artysty polskiego.

Wystarczyło raz tylko ujrzeć dymiące kominy krematoriów oświęcimskich i poczuć w nozdrzach swąd palącego się ciała ludzkiego, którym była stale nasycona atmosfera obozu; wystarczyło ujrzeć niesamowicie wysuszone szkielety, podobne raczej do widm, niż do ludzi — by serce zamarło w przerażeniu, by świeżo przybyły do obozu zamieniał się w oszalałe

zwierzę, ratujące się wszelkimi sposobami przed oczywistą zgubą, lub też, zrezygnowany, rzucał się w objęcia śmierci na druty naelektryzowane, na których upragniony strzał kończył męczarnię obozowego życia.

Zdarzały się jednak tak wielkie serca, których nie mógł załamać nawet ten ogrom najpotworniejszej zbrodni — obóz oświęcimski.

Do ludzi, obdarzonych takim właśnie sercem, należał Stefan Jaracz — więzień Oświęcimia.

Jaracz trafił na najgorszy blok zbrodniarza Krankmanna. Niejeden brutalny raz i kopnięcie było mu danym odczuć w tym piekle. Nie był młodziekiem, a trafił, który go rzucił

na izbę, prowadzoną przez bandytę z Targówka, wiecznie ryczącego i urządzającego „ćwiczenia“, stworzył mu warunki życia obozowego niełatwe do zniesienia.

Jednak Jaracz nie załamał się, nie utracił spokoju i pogody ducha — pozostał sobą, wielkim artystą.

Korzystając w niedzielę z chwil wolnego czasu niezmordowanie dążył na blok 17-ty, by tam — przy zachowaniu przez więźniów Polaków koniecznej ostrożności — dawać wspinałe występy, którymi długo jeszcze po opuszczeniu obozu przez wielkiego artystę żył Oświęcim, jako jedynymi wielkimi, wzniosłymi, pięknymi przeżyciami, pozostawiającymi niezatarte wrażenia.

Jaracz opuszczał obóz w pełni pogody ducha. Gdy stał przy bramie

w grupie około szesnastu więźniów wraz z Sewerynem Czetwertynskim, oczekując na załatwienie formalności, ciągnąłem właśnie obok wózek. Rzuciłem im trochę niepewnie: »Do zobaczenia«.

Czetwertynski odrzucił: »Niech ci Bóg pomoże«. Jaracz natomiast, uśmiechnięty: — »Wypiję za ciebie pełny kielich, bo podobno bardzo to pomaga«. Takim był wielki artysta i wielki wróg kultury, tak mocno zagnieżdżony w Polsce.

W pamięci oświęcimaków pozostał obraz Jaracza pogodny i uśmiechnięty. Niejednemu, gdy bliski już był załamania i rezygnacji, przed oczyma stawał ten obraz, działający, niby sztandar bojowy, zagrzewający do dalszej walki, galwanizujący wolę oporu i przetrwania. *Mestwin*

Jak powstała przystan Ligi Morskiej

Pracowite „pszczołki“ z nad Krzywego jeziora w Olsztynie

Pogoda wyjątkowo dopisywała tego popołudnia, wybrałem się przeto na spacer do miasto. Wałęsając się po wybrzeżu Krzywego jeziora zwróciłem uwagę na hałas, dochodzący z przystani Ligi Morskiej. Zaintrygowany podszedłem bliżej i. wpadłem wprost w objęcia starego kolegi, bosmana Hąkolewskiego.

Ostatni raz widzieliśmy się przed wojną. Z obu stron szybko padały pytania i odpowiedzi. Byliśmy sobą serdecznie ucieszeni.

— Ale właściwie, co ty tu robisz? spytałem, kiedy wyczerpał się już pierwszy nawal pytań o bliższą i dalszą przeszłość.

— Ano, widzisz, szkuner mój zabrał Niemcy, a wiesz — bez wody jakoś ani rusz żyć nie mogę. Przyjąłem więc tutaj pracę — tu ręką wskazał na przystan Ligi Morskiej — to chociaż popatrze na jezioro i wspomnę sobie mego „Smigłego“.

— Ale chodź, pokażę ci nasze królestwo wodniaków.

Pchnął jakieś drzwi i stanęliśmy w długiej hali. Stał tu długi szereg łodzi, opartych na kozłach i podwyższeniach. W koncu hali przy warsztacie kręcili się pracownicy jacyś ludzie.

Ogłoszenie o przetargu

Zarząd Miejski Wydział Techniczny, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych w budynku przy ul. Okopowej 22, w Olsztynie.

Oferty należy składać do dnia 27.VI.46 r. w Wydziale Technicznym Zarządu Miejskiego, pok 88.

Bliższych informacji udziela Wydział Techniczny, gdzie też mogą oferenci otrzymać za zwrotem kosztów warunki przetargowe, warunki wykonania robót, ślepe kosztorysy.

Zarząd Miejski zastrzega sobie wybór oferenta, bez względu na wysokość oferty, ewentualnie unieważnienia przetargu bez podania powodu.

940-1 Prezydent m Olsztyna

Przetarg nieograniczony

Wydział Wodno Melioracyjny Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego w Olsztynie ul. Pieniężnego 19, ogłasza przetarg na wykonanie akwaduktu żelbetowego w miejscowości Klebark Wielki, powiat Olsztyn.

Oferty należy składać do sekretariatu Wydziału do dnia 2 VII.46 r. godz. 12, gdzie w tym dniu nastąpi komisyjne otwarcie kopert. Do oferty należy dołączyć kwit depozytowy na wpłacone wadium w wysokości 10% sumy kosztorysu.

Informacje co do składania wadium można otrzymać przy odbiorze podkładek w sekretariacie Wydziału

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu i wyboru oferenta, bez względu na cenę, a także prawo, że przetarg nie da wyniku. (936-2)

— Tę halę zastaliśmy pustą, bez dachu i bez szyb. Teraz już, widzisz, inaczej wygląda. Kto i kiedy spowodował tę zmianę — trudno nawet ustalić. Ot, prosto tak, jak dziś kilka bezimiennych „pszczołek“ kręci się przy łodziach, podobnie było i z remontem hali: została pokryta dachem, zabezpieczona, oszklona.

Z podziwem i szacunkiem spojrziałem na te kręcące się „pszczołki“, jak je określił bosman — kolega. Przemknęła mi myśl — czyżby Liga Morska była takim wielkim „ulem“, w którym więcej jest podobnych „pszczołek“?

— Z terenu ścignęliśmy przeszło 20 łodzi — ciągnął z dumą bosman — nadających się oczywiście do remontu, z czego 2 żagłówki i 2 motorówki są już na wodzie. Oddano

również do użytku 10 łodzi wiosłowych. Mamy nadzieję, że na »Święto Morza« będziemy mieli na wodzie do 30 pływających jednostek.

— Z dobrodziejstw wodniackiego życia na przystani korzysta już około 500 osób, zrzeszonych w 15 sekcjach żeglarskich, organizowanych przy poszczególnych miejscach zatrudnienia członków. Przy pracy szczególnie dopomaga nam Milicja Obywatelska. Organizujemy obecnie punkt ratowniczy i dozór nad przystanią i wogóle nad jeziorem.

Długo jeszcze gawędziliśmy z bosmanem o bliskich nam sprawach wodniackich, a kiedy opuszczałem przystan solennie obiecywałem sobie przedzierzgnąć się jak najprędzej w nową „pszczołkę“ Ligi Morskiej.

Bicz

Wczasy letnie OM TUR

Komitet Centralny OM TUR organizuje w miesiącach lipcu i sierpniu wczasy letnie, które obejmą 10 tys. młodzieży. Wczasy odbędą się w ośrodkach OM TUR w Międzygórzu, Sopocie, Otwocku, Zielonym Lesie, Koszcinie i Sławęcicach.

Uczestnicy wczasów będą mieli możliwość odbycia kursów szkoleniowych, organizacyjnych i sportowych, organizowanych staraniem KC OM TUR.

W ośrodku szkoleniowym w Koszcinie odbędzie się w połącze-

niu z wczasami specjalny kurs instruktorów i przodowników sportowych.

Kurs ten obejmie 600 członków.

W Otwocku zorganizowane zostaną podczas wczasów kursy wyszkoleniowo-organizacyjne, m. inn. kursy gospodarcze, spółdzielcze, bibliotekarskie i świetlicowe.

Wczasy letnie w Sławęcicach połączone zostaną z akcją odbudowy i przygotowania do oficjalnego otwarcia z nowym rokiem szkolnym Ośrodka Młodzieżowego.

Preparat radziecki KR leczy radykalnie raka

Dwóch uczonych radzieckich, prof. Mina Klujewa i prof. Gregory Roskin, po długoletnich badaniach wynaleźli preparat, nazwany przez nich inicjałami ich nazwisk „KR“, który rozpuszcza nowotwór raka, nie naruszając zdrowej tkanki organizmu. Nowotwór rozpada się na drobne fragmenty i ustępuje miejsca świeżej tkance łącznej.

O eksperymentach swoich, przeprowadzanych nad 13 tysiącami zwi-

rzat, prof. Roskin złożył sprawozdanie na posiedzeniu prezydium Radzieckiej Akademii Nauk Medycznych.

Referat jego wywołał wielkie zainteresowanie wśród najwybitniejszych uczonych radzieckich, którzy zalecając jak najdalej idącą ostrożność przy zastosowaniu preparatu stwierdzają, że wartość naukowa odkrycia preparatu biologicznego „KR“ jest nieoceniona ((PAP)).

W walce o polskosc Warmii i Mazur

Otwarcie wystawy harcerek w Warszawie

W sobotę otwarta została w Warszawie wystawa pt. „W walce o polskosc Warmii i Mazur“, zorganizowana przez Harcerski Krag Instruktorów „Ruznica“.

Na otwarcie wystawy przybyli wiceminister Oświaty ob. Biedowicz, rektorzy wyższych uczelni warszawskich, przedstawiciele władz szkolnych i harcerskich.

Wystawa, mieszcząca się w gmachu Politechniki Warszawskiej, obrazuje narodową i kulturalną przynależność

Warmii i Mazur do Polski od czasów najdawniejszych do chwili obecnej. Szczególnie interesujące są ekspozyty z okresu plebiscytu na tych ziemiach w roku 1920.

Wystawiono szereg plakatów wyborczych z tych czasów, a także bron i palki hakatystów niemieckich, którzy terroryzowali ludność polską, pragnącą przynależności do państwa polskiego.

Wystawa będzie miała duże znaczenie propagandowe.

Kontakt naukowy z zagranicą

W czasie pobytu w Warszawie przedstawiciela Fundacji Rockefellera na Europę, dr. John Henry Bauera uzgodniono w Ministerstwie Zdrowia ilość stypendiów na bieżący rok dla Polski. Na 3-miesięczne studia wyjeżdża do St. Zjednoczonych 11 osób, zaś na całoroczne 8 osób.

Delegowani zostali w myśl życzenia Fundacji lekarze, zajmujący się organizacją i administracją lecznictwa. Wyjazd stypendystów przewidziany jest na miesiąc sierpień.

Rząd szwajcarski nadesłał do Polski zaproszenie dla dwu lekarzy — na pobyt w słynnej miejscowości klimatycznej Lesin, celem specjalizacji w terapii i chirurgii gruźlicy płuc.

W toku są rozmowy z Francją i Anglią w analogicznej sprawie.

Delegacja Kwakrow

W Olsztynie bawi delegacja angielskich Kwakrow (T-wo Przyjaciół), którzy zamierzają osiedlić się w Czerwonce pod Biskupcem, aby rozpocząć na naszym terenie systematyczną akcję charytatywną

OGLOSZENIA

DROBNE

UWAGA! Wojewódzki Komitet Polskiej Partii Robotniczej kupuje rowery w dobrym stanie, jak również motocykl 100—350 cch. Zgłaszać się: plac Nowotki nr. 5. Wojewódzki Komitet P.P.R. Wydział Gospodarczy. 930-1

POSZUKUJE się rodziców 5-letniej Hanni, pochodzącej z Buczacza, którą została na stacji w Rzeszowie w lutym 1944 r. matka, udająca się na zachód. Wiadomości proszę kierować do PCK Olsztyn, Stalina nr. 29. 935-1

CENTRALA PRODUKTÓW NAFTOWYCH w Olsztynie przyjmie praktykantów oraz woznego. Zgłoszenia osobiste ul. Franciszkańska 1. 957-1

UNIEWAZNIAM zagubione powiernictwo na obszar 42 ha w kolonii Ornetta wydane przez PUR Braniewo na nazwisko Tanana Zdzisław kierownik stacji traktorów w Ornetcie. 941-2

UNIEWAZNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Olsztyn na nazwisko Kołodziej Józef urodz. 18/IX. 1915 w Stoklaskach pow. Siedlce. 943-2

UNIEWAZNIAM zagubione na stacji Korszkie zaświadczenie o skreśleniu z rejestru Nr 02906 wydane dnia 28/II. 1946 przez RKU Rastembork na nazwisko Feliks Kowalewski syn Wincentego, urodz. 1921 r. 944

UNIEWAZNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Tarnów na nazwisko Rogoż Józef. 45-2

GABINET KOSMETYCZNY przeniesiony z ul. Lelewela 7 na ul. Grunwaldzka 1-3 gabinet czynny cały dzień. 946-3

SLUCHAMY RADIA
WARSZAWA I na fal 395.8 mtr.

Niedziela 16 bm. 16.09 audycja dla dzieci, 16.20 audycja dla młodzieży, 16.50 Kronika kultury, 17.00 podwieczorek przy mikrofonie, 18.15 „5 minut poezji“, 18.20 przegląd tygodnia, 18.30 tygodnik dźwiękowy, 18.45 Podróż po świecie, 19.05 „Uśmiech i piosenka“, 19.30 Dziennik, 20.00 „Mozaika muzyczna“, 20.50 „10 minut poezji“, 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą, 22.00 Audycja rozrywkowa, 22.15 Muzyka taneczna, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.55 Hymn.

Redakcja i Administracja: Olsztyn, ul. św. Barbary 1. Telefon Nr. 81-90 Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. Redaktor Naczelny: Wł. Mroczkowski
Redakcja przyjmuje w godz. 11 — 13. Administracja czynna w godz. 10 — 14. Konto Nr. 40 w Oddz. Banku „Spółem“ w Olsztynie.

CENY OGLOSZEN: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz (najmniej 50 zł.), przy poszukiwaniu rodzin i pracy po 3 zł. za wyraz (najmniej 30 zł.). Ogłoszenia urzędowe przetargi i nekrologi: 1 mm. wysokości przy szerokości 1 szpalty — po 10 zł. Ogłoszenia reklamowe w miejscu, przeznaczonym na ogłoszenia: 1 mm. wysokości przy szerokości 1 szpalty — po 15 zł. Te same ogłoszenia w tekście redakcyjnym — po 25 zł. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje Administracja oraz upoważnione osoby.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA: 50 zł., kwartalna — 140 zł., roczna — 550 zł. Prenumeratory otrzymują pismo pocztą lub odbierają w ustalonych punktach kolportażu
Z przysyn technicznych w poniedziałki pismo nawazie nie wychodzi